



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Klaudia Binienda

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie z wniosku A. J. o zadośćuczynienie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 18 stycznia 2024 r.,
kasacji, wniesionej przez prokuratora
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. akt II AKa 278/22
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. akt VIII Ko 63/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. akt VIII Ko 63/21, na podstawie art. 8 ust. 1, 2 i 4, art. 11 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U Nr 34 poz. 149 ze zm.), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz A. J. kwotę 9.000.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z pozbawienia wolności wskutek wykonania wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 14 listopada 1949 r., sygn. Sr 1703/49, zmienionego wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 14 kwietnia 1950 r., sygn. Sr 345/50. W pozostałej części wniosek oddalił, kosztami i postępowania obciążając Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: prokurator i pełnomocnik Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść wnioskodawczynie. Zarzucił wyrokowi:

1. „obrazę prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, iż przepisom w/w ustawy może podlegać osoba, która - w okresie wskazanym ustawą - nie prowadziła działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, ale która doznała represji z powodu nie własnej, lecz prowadzonej przez osobę najbliższą działalności niepodległościowej, a w konsekwencji wyrażeniem błędnego poglądu, iż skazanie i pozbawienie wolności orzeczone w związku i z powodu działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego podjęte przez inną osobę rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa w oparciu o przepisy wskazanej ustawy co doprowadziło do uznania, iż działania prowadzone przez męża wnioskodawczynie H. K. zasługują na potraktowanie jako wyczerpujące dyspozycję art. 1 ust. 1 ustawy i mogą stanowić podstawę do zasądzenia odszkodowania w oparciu o przepisy art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy na rzecz A. J.”.

W razie niepodzielenia powyższego stanowiska:

2. „obrazę prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7, 167, 366 § 1, 410 i 424 § 1 k.p.k., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego dokonaną z pominięciem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wobec zaniechania przeprowadzenia niezbędnych dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy dowodów z urzędu, a w konsekwencji oparcie wyroku na niepełnym i wybiórczo potraktowanym materiale dowodowym z pominięciem informacji wynikających ze źródeł historycznych, tj. akt postępowania karnego prowadzonego wobec H. K., co doprowadziło do niepotwierdzonych ustaleń faktycznych dotyczących prowadzenia przez H. K. w okresie wskazanym ustawą lutową działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, bez wskazania i wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku tej tezy, co skutkowało bezpodstawnym przyjęciem, iż zrealizowane zostały dyspozycje art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i istnieją podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o przepisy art. 11 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy na rzecz A. J.,

a także z ostrożności procesowej:

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez niezasadne uznanie, iż kwota 9 mln zł za pozbawienie wolności A. J. w okresie od dn. 13.01.1949 r. do dn. 21.05.1954 r. w sprawie o sygn. akt Sr 1703/49, tj. za 65 miesięcy zasądzona tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne pozbawienie wolności we wskazanym czasie, jest adekwatna do rozmiaru krzywdy jakiej doznała wnioskodawczyni;
4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7, 167, 366 § 1, 410 i 424 § 1 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego dokonaną z pominięciem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego co doprowadziło do błędnego przekonania, iż jedynie kwota 9 mln zł będzie miała charakter kompensacyjny o realnej i odczuwalnej wartości odpowiadającej aktualnym warunkom społeczno-ekonomicznym, jak też poziomowi życia wnioskodawczyni i będzie odpowiednia do okoliczności sprawy i poniesionej

krzywdy, przy braku wskazania i wyjaśnienia w wyroku sposobu miarkowania tak określonej wysokości zadośćuczynienia, tj. zasad i kryteriów ustalenia jej na tym właśnie poziomie, przy jednoczesnym zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu niezbędnych dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy dowodów na skutek pominięcia informacji ze źródeł historycznych, tj. akt postępowania o odszkodowanie i zadośćuczynienie, prowadzonego przez Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy sygn. akt VII Kow 217/57, VI Kow 532/58, co też doprowadziło do wydania orzeczenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy”.

Wskazując na powyższe wniósł o oddalenie wniosku w całości, względnie z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia zarzutu z pkt 1. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie zaskarżył wyrok w części zasadzającej zadośćuczynienie na niekorzyść wnioskodawczyni.

Na podstawie art. 438 pkt 1a k.p.k. zarzucił temu wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 w zw. z art. 445 § 2 k.c. w zb. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1693), poprzez błędne przyjęcie i uznanie, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 9.000.000 zł jest kwotą odpowiednią i adekwatną do krzywd doznanych na skutek pozbawienia wolności wnioskodawczyni w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, przy uwzględnieniu czynników, którymi kierował się Sąd I instancji, wyliczonych na stronie 15. uzasadnienia wyroku z dnia 13 grudnia 2021 roku oraz konieczności zachowania proporcji pomiędzy kwotą rażąco wygórowaną a przeciętną stopą życiową społeczeństwa.

W związku z powyższym zarzutem, na podstawie przepisów art. 437 § 1 i 2 k.p.k., wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie punktu 1. wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni tytułem zadośćuczynienia za krzywdę - w miejsce kwoty w wysokości 9.000.000 zł - kwoty w wysokości odpowiadającej rzeczywistej krzywdzie, związanej z wydaniem przez

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w dniu 14 listopada 1949 r., sygn. akt Sr 345/50 wyroku skazującego A. J. na karę 5 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lata, wynoszącej maksymalnie 3.000.000 zł.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, któremu Sąd Najwyższy przekazał sprawę na podstawie art. 37 k.p.k., wyrokiem z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. akt II AKa 278/22, zmienił punkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. W. J. i T. K.– synów zmarłej w toku postępowania odwoławczego A. J. kwoty po 2.000.000 zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia należnego A. J.. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł prokurator. Zaskarżył wyrok w części obejmującej pkt 1 na niekorzyść J. W. J. i T. K.. Zarzucił wyrokowi „rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1693) oraz art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k., polegające na dokonaniu niewłaściwej oceny ustalonych okoliczności faktycznych, mających związek z niesłusznym pozbawieniem wolności wnioskodawczyni A. J. oraz nienależytym uwzględnieniu kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy jednoczesnym pominięciu, przy ustalaniu jego wysokości, uwarunkowań społeczno-ekonomicznych oraz aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa, gdzie w następstwie przyjęcia błędnej wykładni, zawartej w powyższych przepisach przesłanki uznania zadośćuczynienia za odpowiednie, Sąd *ad quem* przyznał wnioskodawcom zadośćuczynienie nieadekwatne, zasądzone z uchybieniem względów słuszności, w odniesieniu do kwoty którego zaniechano rozpoznania przyznanego świadczenia jako roszczenia uzupełniającego, gdzie prawidłowa ocena wniosku winna skutkować przyznaniem zadośćuczynienia w kwocie niższej”.

Na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do

ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik J. W. J. i T. K. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, bowiem zasadny okazał się podniesiony w niej zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego, w szczególności art. 445 § 1 i 2 k.c., poprzez pominięcie uzupełniającego charakteru rozpoznawanego roszczenia.

Zgodnie z przepisami art. 445 § 1 i 2 k.c., które w myśl art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1693 – dalej: ustawa lutowa) stosuje się w sprawach o odszkodowanie i zadośćuczynienie prowadzonych na podstawie tej ustawy, zadośćuczynienie powinno być odpowiednie, to znaczy naprawiać w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną niesłusznie pozbawionemu wolności. Ponieważ zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, nie może być rażąco wygórowane, ani rażąco niskie. Ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest zapatrywanie, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady jego ustalania, a więc gdy uwzględniono niewłaściwe lub nie uwzględniono właściwych elementów istotnych dla określenia wysokości zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dni: 27 lipca 2005 r., II KK 54/05; 19 października 2010 r., II KK 196/10; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., V KK 446/05).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie. Sąd Apelacyjny w Krakowie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez A. J. nie uwzględnił bowiem istotnej okoliczności, a mianowicie, tego, że dochodzone obecnie zadośćuczynienie ma charakter uzupełniający. Podstawą prawną roszczenia A. J. był art. 8 ust. 4 ustawy lutowej, jako że w 1958 r. przyznano jej na podstawie

przepisów Kodeksu postępowania karnego odszkodowanie za niesłuszne skazanie w tej samej sprawie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje się, że żądanie zadośćuczynienia uzupełniającego ma charakter szczególny, odmienny od żądań osób, które dopiero w wyniku ustawy lutowej i dopiero na jej podstawie uzyskują unieważnienie niesłusznego skazania, a następnie odszkodowania. Takie osoby przez kilkadziesiąt lat oczekiwały na rehabilitację.

Inna jest jednak sytuacja osób, które już w latach 50 - tych XX wieku zostały zrehabilitowane, przywrócone do pracy i uzyskały odszkodowanie i zadośćuczynienie. Nie ciążyło na nich piętno i ciężar niesłusznego skazania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2023 r., I KA 18/22; postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 9 grudnia 2016 r., I KK 380/22; 6 października 2020 r., II KK 112/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 marca 2001 r. II Ka 673/00).

Dlatego ustawodawca uzależnił przyznanie dodatkowo stosownych rekompensat od zaistnienia przemawiających za tym względów słuszności. To zaś oznacza konieczność ustalenia przez sąd, że skazany nie uzyskał w wyniku rehabilitacji tego co mu się słusznie wówczas należało, przy czym zachodzi tu rażąca dysproporcja. Bez wątpienia jest to okoliczność istotna nie tylko dla przesądzenia samej zasady, lecz także dla ustalenia wysokości tego uzupełniającego zadośćuczynienia.

Tak też postrzegały to orzekające w sprawie sądy powszechne, które - pomimo stanowiska prokuratora domagającego się oddalenia wniosku o zadośćuczynienie, z którego wycofał się ostatecznie dopiero na rozprawie odwoławczej - uznały, że za zasądzeniem obecnie zadośćuczynienia przemawiały właśnie względy słuszności.

Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny w Krakowie tej okoliczności nie uwzględnił przy ustaleniu wysokości zasądzzonego obecnie zadośćuczynienia. Nie wziął więc pod uwagę tego, że postanowieniem Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy z dnia 17 listopada 1958 r., sygn. akt VI Kow 532/58, przyznano A. J. na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego odszkodowanie za niesłuszne skazanie w kwocie 42.000 zł. Zasądzona kwota stanowiła równowartość ponad 31

ówczesnych średnich wynagrodzeń miesięcznych (średnie wynagrodzenie roczne wynosiło 16.176 zł), przy 64 miesięcznym pozbawieniu wolności.

Jest oczywiste, że przyznane wówczas A. J. odszkodowanie nie rekompensowało w pełni jej słusznie należnych roszczeń. Dlatego w prowadzonym obecnie postępowaniu konieczne było poczynienie stosownych ustaleń, choćby takich, o jakich jest mowa w uzasadnieniu kasacji, w tym stosunkowego porównania kwot dochodzonych obecnie z tymi, o jakie wnioskodawczyni ubiegała się w 1958 r., czy też porównania przeciętnego wynagrodzenia z tego okresu z aktualnym. Nie można też tracić z pola widzenia, że na czas orzekania przez Sąd odwoławczy - 31 przeciętnych wynagrodzeń daje kwotę ok. 200.000 zł. W każdym zaś razie, to co przyznano wnioskodawczyni w 1958 r., po odpowiednim przeliczeniu na obecne pieniądze, nie mogło zostać zignorowane. Zasądzone obecnie zadośćuczynienie nie może tego pomijać, bo przecież jak sama nazwa wskazuje, ma charakter uzupełniający.

Było to tym bardziej konieczne, że Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przedstawił przekonujących argumentów, dlaczego obniżając zasądzone w pierwszej instancji zadośćuczynienie uznał, że w realiach tej sprawy odpowiednim będzie zadośćuczynienie w kwocie 4.000.000 zł, co daje kwotę 62.500 zł za miesiąc pozbawienia wolności wnioskodawczyni. Wskazał jedynie, że zasądzona kwota jest dostosowana do rozmiaru krzywdy wnioskodawczyni oraz do aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa.

Niczego to jednak nie wyjaśnia, bo równie dobrze można było tak argumentować każde rozstrzygnięcie – również to, o którym była mowa we wniosku prokuratora. Bez wątpienia jest to więc ustalenie arbitralne, które nie zostało należycie umotywowane.

Skarżący nie bez racji twierdzi przy tym, że odwołanie się Sądu Apelacyjnego do realiów społeczno-ekonomicznych, aby odeprzeć argument o zbyt wysokiej kwocie zasądzzonego zadośćuczynienia, co z kolei mogłoby dawać podstawę do stawiania zarzutu o bezpodstawnym wzbogaceniu, jest chybione. Jeżeli bowiem jakimś miernikiem zamożności społeczeństwa jest wynagrodzenie miesięczne rzędu 6.346 zł (przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w 2022 r.), to

przyznana kwota 62.500 zł jako uśrednione zadośćuczynienie w stosunku miesięcznym, za odpowiednie uznane być nie może.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że zaskarżony wyrok zapadł z rażącym naruszeniem powołanych w podstawie prawnej zarzutu przepisów prawa procesowego i materialnego, co miało istotny wpływ na jego treść, gdyż zasądzone zadośćuczynienie, przede wszystkim z uwagi na pominięcie przy ustalaniu jego wysokości uzupełniającego charakteru tego roszczenia, nie może być uznane za odpowiednie.

Dlatego Sąd Najwyższy, uwzględniając kasację prokuratora uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

W postępowaniu ponownym Sąd ten po raz wtóry rozpozna wniesione w sprawie apelacje. Ustalając wysokość należnego A. J. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, uwzględni i należyście oceni wszystkie mające istotne znaczenie elementy i okoliczności, w tym uzupełniający charakter jej roszczenia. Dopiero wówczas będzie możliwe prawidłowe wyrokowanie w tej sprawie.

Kierując się powyższymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[PGW]

[ał]